

Sygn. akt I UK 173/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania P. K.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.  
o prawo do emerytury górniczej,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 16 kwietnia 2019 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz pozwanego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 grudnia 2017 r. oddalono apelację P. K. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 4 listopada 2016 r., mocą którego oddalono odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 14 grudnia 2015 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej z powodu braku wymaganego 25-letniego okresu pracy górniczej.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony podjął pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w P. Spółce Akcyjnej Kopalni [...] (dalej jako P. SA) i pracował na stanowisku mechanika maszyn na oddziale WS-3. W okresie od dnia

24 kwietnia 1985 r. do dnia 11 kwietnia 1987 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Następnie powrócił do zakładu pracy i wykonywał pracę na dotychczasowym stanowisku oraz na stanowisku mechanika napraw pojazdów i sprzętu technologicznego, oraz mechanika samochodowego.

Powołana przez pracodawcę Komisja Weryfikacyjna przyjęła, że na zajmowanych stanowiskach przepracował 4622 dniówki, będąc zatrudnionym na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze (dział III pkt 1 załącznika do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 dalej jako rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. lub rozporządzenie).

W toku postępowania sądowego został dopuszczony dowód z opinii biegłego, w ocenie którego w okresach od: 2 września 1983 r. do 23 kwietnia 1985 r. i od 10 maja 1987 r. do 30 czerwca 2007 r. odwołujący się nie wykonywał pracy przodkowej w rozumieniu art. 50d ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887, dalej ustawa emerytalna).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, odwołujący się nie wykazał 25 – letniego okresu pracy górniczej, skoro stanowiska mechanika nie figurują w załączniku do rozporządzenia. Dalej Sąd wyjaśnił przyczyny odmowy uznania za miarodajne zarządzeń wewnętrznych pracodawcy i stanowisk Komisji Weryfikacyjnych, przywołując stanowiska judykatury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/10).

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji, ważąc zagadnienie innych prac w przodku z perspektywy bezpośredniego procesu produkcyjnego zakładu górniczego. W ocenie Sądu drugiej instancji, prace odwołującego nie polegały na remoncie i naprawie sprzętu wydobywczego, lecz polegały na naprawie sprzętu pomocniczego (spycharki, ładowarki, koparki, żurawie). Tymczasem bieżąca konserwacja agregatów i urządzeń wydobywczych, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej odnosi się do urządzeń wydobywczych sensu *stricte*, a więc urządzeń pracujących w układzie KTZ. Sąd

też jego praca nie odpowiada pracy przodkowej w myśl art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł ubezpieczony, zaskarżając go w całości. Domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania i przyznania prawa do emerytury górniczej oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został umotywowany podstawami z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania oraz o zasądzenie na jego rzecz od skarżącego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie się do przesłanki istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć, przy czym oczywiste jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi znajdować w sprawie zastosowanie, a jego wykładnia - mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r., II UK 72/09, LEX nr 818589). Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii wykładni wskazanych przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522). Z kolei brak

jest interesu publicznego w przyjęciu i rozpoznaniu skargi kasacyjnej, skoro rzekoma rozbieżność orzecznictwa Sądu Najwyższego na którą powołuje się skarżący, wynika z odmiennych okoliczności faktycznych, w których zapadały orzeczenia dotyczące przepisu wskazanego w skardze kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008 r., III SK 28/07, LEX nr 452469).

Skarżący nie wykazał opisanej wyżej postawy, a próby uwypuklenia rozbieżności pomijają fakt, że powołane wyroki Sądu Najwyższego (z dnia 29 listopada 2019 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083 oraz z dnia 30 stycznia 2018 r., I UK 529/16, LEX nr 2459723) oddalały skargi kasacyjne odwołujących się, zaś linia przeciwna, zdaniem skarżącego, wynika z wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. (I UK 307/13), przy czym ten ostatni judykat swój charakter kasatoryjny wywodził z naruszenia art. 382 k.p.c. Jednocześnie wówczas Sąd Najwyższy podniósł, że chybiony był zarzut naruszenia art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej oraz § 3 rozporządzenia, gdyż praca "na odkrywce" w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy "w przodkach" pod ziemią i polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego ze złoża (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4 poz. 38). Niemniej skoro wnioskodawca świadczył pracę na odkrywce węgla brunatnego w charakterze mechanika napraw pojazdów i sprzętu technicznego, mechanika napraw samochodowego sprzętu technicznego i sprzętu technologicznego oraz mechanika sprzętu technicznego przy konserwacji i naprawach koparek, spycharek, to praca ta nie odpowiada żadnej z prac wymienionych w Dziale III załącznika nr 3 do cytowanego wyżej rozporządzenia i nie można jej uznać za pracę wymienioną w punkcie 7 Działu III tego załącznika, tj. pracy rzemieślnika zatrudnionego na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonującego prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń.

Zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji

agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że rozporządzeniem, o którym przepis ten stanowi, jest rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r., które zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. A zatem ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca uznał, że dla zaliczenia pracy górniczej do okresu, od którego zależy nabycie prawa do emerytury konieczne jest zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, a więc zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nakładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r.

Nie można uznać, że wydobywanie węgla brunatnego odbywa się za pomocą koparek jednonaczyniowych i spycharek, które ze swojej istoty są maszynami budowlanymi, a nie wydobywczymi. Wobec tego do pracy górniczej z całą pewnością należy zaliczyć prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ (koparka wielonaczyniowa – przenośnik taśmowy – zwałowarka), który jako całość stanowi komplet urządzeń niezbędnych do wydobywania kopaliny (węgla i nakładu) czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport, składowanie (zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951). Natomiast z ustaleń stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jest związany, wynika, że skarżący przede wszystkim naprawiał koparki,

spycharki, żurawie, które wykonywały prace pomocnicze w postaci kopania rowów, zaś spycharki przygotowywały teren dla koparek wielonaczyniowych.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Z tego właśnie względu ustalając ogólne zasady nabywania prawa do górniczej emerytury ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy. Jest to w pełni uzasadnione, jeśli się uwzględni, że charakter zatrudnienia na odkrywce - z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne - nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083).

Suma powyżej wskazanych argumentów przeczy tezie o istnieniu przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Nie ma także podstaw do przyjęcia tezy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Poza powtórzeniem ustawowego terminu ta część wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie identyfikuje kwalifikowanej postaci naruszenia prawa, polegającej na jej oczywistości, widocznej *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Pojęcie „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i

wymaga wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia podstaw zaskarżenia były ewidentnie zasadne bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub ponownej weryfikacji kontestowanego stanu faktycznego. Krótko mówiąc, zadaniem skarżącego jest wskazanie takiego uchybienia i przypisanie go do konkretnego przepisu prawa procesowego lub materialnego. Odesłanie do petitum skargi nie czyni zadość temu obowiązkowi, skoro podstawy kasacyjne podlegają badaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie jest też wystarczające – jak chce tego skarżący- odwołanie się do samego rezultatu sprawy (oddalenia odwołania), gdyż tego rodzaju decyzja nie realizuje cech oczywistego naruszenia prawa, bowiem wówczas każde oddalenie odwołania (powództwa) realizowałoby daną podstawę, co z istoty rzeczy wyklucza tak rozumianą podstawę przedsądu.

Mając na uwadze motywy przedstawione powyżej, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.